Ner 169. ROK 1844. PIĄTEK 26 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwagi
	6	27" 2.''' 344	+ 9, 8	4,''' 41	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
25	2	3, 050	+ 13, 4	4, 88	ZPł. Zachodni średni	,,	
	10	4, 019	+ 11, 3	4. 82	,, słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Przybieranie wczorajsze Wisły, zaczynało być coraz bardziej zatrważające, — woda wyrównywała już prawie wysokości powodzi w roku 1839; — ale dzięki Bogu ku wieczorowi zaczęła się znowu mieć na dół, i przez noc znacznie spadła.—Ani wątpić, że do jutra wszelka obawa zniknie.

Wiadomości zagraniczne.

— Od brzegów Renu 5 Lipca. —

O uroczystém wydobyciu świętéj sukni Chrystusa w Trier, zawiera gazeta Luxemburska obszerny opis, zapełniający prawie 2 trzecie części całego dziennika, z którego wyjmujemy co następuje: Na tę uroczystość, która się odbyła w Trier d. 28 czerwca, zaproszone było całe duchowieństwo i wszelkie władze świeckie. Wszyscy udali się w processyi do kościoła, gdzie po ukończeniu wielkiéj mszy, wyłamano tylny mur wielkiego ołtarza, w którym zachowane są te święte relikwie, wydobyto skrzynię z tą świętością, pokryto ją czerwoną jedwabną materyą, i w processyi zniesiono do kapituły. Tu postawiono skrzynię na stole, okrytym obrusem ołtarzowym, przekonano się o nienaruszalności zamków i pieczęci od czasu ostatniéj wystawy w r. 1810 i przystąpiono do otworzenia zewnętrznéj jodłowéj skrzyni; jeden zamek otworzono kluczem znajdującym się w ręku Biskupa, drugi zaś, od którego klucz nie bywa zachowywanym, rozpiłowano. Druga skrzynia była płótnem pokryta i w pakuły obwinięta, w téj znajdowała się trzecia skrzynia; z drzewa mahoniowego ozdobnie wyrobiona i na 18 zamków zamknięta. Nikomu, oprócz biskupa, nie wolno téj świętości dotykać się; ten więc prałat odwinął trzy jedwabne przykrycia, wyjął suknię Chrystusa ze skrzyni, i okadziwszy ją rozpostarł na stole. Potem nastąpiła najważniejsza najwznioślejsza i najświętsza chwila całéj uroczystości: Wszyscy obecni uklękli z najgłębszem uszanowaniem dla uczczenia téj świętéj relikwii. Następnie złożono znowu suknię świętą do skrzyni, takową opieczętowano i w processyi odniesiono napowrót do relikwiarza, gdzie pozostanie aż do 18 sierpnia, w którym to dniu rozpoczyna się publiczne uroczyste jéj wystawienie. Żaden z członków kapituły nie był obecnym przy poprzedniém wydobyciu sukni Chrystusowéj, gdyż żaden z nich nie piastował jeszcze wówczas téj godności.

— Paryż 13 Lipca. —

W izbie parów i wczorajsze całe posiedzenie poświęcone było rozprawom nad projektem kolei żelaznéj z Paryża do Lyonu, mianowicie nad boczną linią z Montereau do Troyes, któréj budowę żąda kommissya, aby pozostawiono towarzystwu. Pan Rossi zaproponował zmianę, aby jeżeli w ciągu roku 1845 nie zgłosi się towarzystwo do założenia téj linii, sam rząd przedsięwziął jéj budowę. Minister budowli publicznych przychylił się do téj zmiany w imieniu rządu.

Dowodzona przez xcia Joinville eskadra stanęła dnia 28 z. m. na kotwicach pod Oranem. Trzy liniowe okręty i fregata *Belle poule* mają na pokładach 700 piechoty morskiéj, 208 artylerzystów (dwie bateryе) i 150 inżynierów, razem 1058 ludzi. Prócz tego wojska lądowego, uorganizowano na eskadrze 4 tak nazwane kompanie do lądowania, każda ze 150 ludzi złożona, które w razie potrzeby mogą być powiększone do 200 ludzi, składają się z wyboru ludzi okrętowych. Cała przeto siła eskadry,

którą xżę wysadzić może na ląd, wynosi 2000 ludzi.

Xiążę Joinville ma przy sobie oficera marynarki, pana Lejeune, który przebywał w Marokko i ten kraj hydrograficznie i topograficznie poznał. W dniu 2 lipca eskadra ta stała jeszcze w Mers el Kebir (tak się nazywa port Oranu,) tylko okręt *Phar* wysłał królewicz d. 29 czerwca z francuzkiem ultimatum do Gibraltaru i Tangeru.

Marszałek Bugeaud powrócił na ziemię algierską; sądzono, że z Lala Magrnia uda się do Tlemcen. Goniec zawiadomił go o przybyciu xięcia Joinville. Domysły marszałka co do usposobienia cesarza marokańskiego względem Francyi, które marszałek za bardzo pomyślne trzymał, znajdują się w sprzeczności z następującemi doniesieniami jednego z dzienników algierskich, udzielonemi pod d. 6 lipca z Lala Magrnia.

»Abd-el-Kader śmieléj niż kiedykolwiek intryguje w Marokko. Odbywa publiczne zgromadzenia, na które uczęszczają znakomite osoby państwa. Miewane w tych klubach mowy tchną najwyższą namiętnością; są to fanatyczne kazania, które muzułmanów do wojny świętéj przeciw francuzom pobudzać mają. Pytamy się, jak takie zgromadzenia mogłyby mieć miejsce, gdyby ich cesarz niedozwalał.«

Szeik Tugurtu, Ben Dżellab, z własnéj pobudki nie będąc żadną nieprzyjacielską demonstracyą spowodowany, poddał się zwierzchnictwu Francyi, składając w ręce dowódzcy francuzkiego w Biskara kontrybucyę, jaką zwykle dawniéj Bejowi Konstantyny opłacał.

W Afryce robiono doświadczenie z uorganizowaniem jazdy francuzkiéj na wielbłądach; pierwsze próby nie powiodły się, ale dalsze ćwiczenia w zupełności się udały. Trzysta takich jeźdźców na wielbłądach towarzyszyło ostatniéj wyprawie na pustynię, i wszystkie szczęśliwie wytrzymały doświadczenie. Wkrótce przeto francuzka jazda w Afryce posiadać będzie dromedarowy korpus, od którego obiecują sobie wiele korzyści, gdy będzie szło, aby pokolenia na pustyni Sahara w posłuszeństwie utrzymać.

— *Londyn* 10 *Lipca.* —

W. xiążę i W. xżna Mecklemburg Strelitz odwidzili królowę Wiktoryę w pałacu Buckingham.

Oficer od marynarki, który odbywał podróż przez cały ostatni miesiąc we Francyi, i zwidził wszystkie porty, opowiada, że tam czynią nadzwyczajne przygotowania, które przedstawiają uderzającą sprzeczność ze stanem portów angielskich. Gorliwość i emulacya tak między oficerami, jak i majtkami, dochodzi widocznie entuzjazmu. Eskadra pod dowództwem xięcia Joinville, która bezwłocznie będzie powiększoną przez trzy liniowe okręta, złożona jest z ludzi młodych, czynnych, i artylerya znacznie powiększona.

Xiężna Kent przybyła onegdaj do Woolwich po powrocie z podróży po lądzie stałym.

Wyrok izby lordów w sprawie O'Connella zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Według wiadomości z Mexyku, a mianowicie z portu Vera-Cruz z dnia 4 czerwca, rząd mexykański udzielił zupełnie odmowną odpowiedź Stanom Zjednoczonym na propozycyę ich względem przyłączenia Teksas do unii; wcielenie téj krainy do Stanów Zjednoczonych uważać ma rząd mexyku za *casus belli.* Pod Vera-Cruz zgromadzono już 14,000 wojska i mnóstwo zapasów wojennych.

— *Dnia* 13 *Lipca.* —

Urzędowa *Gazette*, ogłasza dziś mianowanie lorda Heytesbury namiestnikiem Irlandyi.

Na początku wczorajszego posiedzenia w izbie lordów, hr. Radnor przedłożył petycyę p. Mazzini w któréj tenże oświadcza, że od niejakiego czasu odbiera przez pocztę od osób, które mu bynajmniéj nie są znane, listy mogące rzucić na niego podejrzenie, jakoby on zostawał z owemi osobami w niebezpiecznych dla kraju stosunkach, i dla tego prosić musi, aby mu wolno było usprawiedliwić się przed tajnym komitetem pocztowym parlamentu. Hr. Radnor chciał, aby rzeczona petycya przekazana została szczególnemu komitetowi, dla zdania z niéj sprawy, ale zpowodowany został przez xięcia Wellingtona do odłożenia swego wniosku do d. 15 b. m.

HISZPANIA.

Paryż 13 *Lipca.* Angielski parostatek wojenny *Locust* zawinął d. 7 z Gibraltaru do portu Barcelony, z depeszami do posła angielskiego, p. Bulver, a ściągającemi się zapewne do sprawy hiszpańsko marokańskiéj. W Barcelonie utrzymywano, że cesarz marokański oddał wojska swoje stojące nad granicą Algieru, pod rozkazy Abd-el-Kadera, i że czterech synów swoich posłał do obozu Emira. Przy odejściu ostatnich wiadomości, wojnę między Hiszpanią i Marokkiem uważano w Barcelonie za nieuchronną. Anglia z swéj strony poczyniła przygotowania, aby znaczne siły bojowe ściągnąć w pobliże widowni wypadków w Afryce. Przybyły z Malty parostatek *Hekla* przywiózł wiadomość o blizkiem przybyciu do Barcelony okrętu *Formidable* i jednéj fregaty, które odpłynęły z Malty jeszcze przed odejściem *Hekli.*

— *Madryt* 6 *Lipca.* —

Nietylko w Murcyi, ale także w Kadyxie, Maladze i Xeres wybuchły nowe buntownicze poruszenia, które atoli przez siłę zbrojną zostały przytłumione.

Pułk gallicyjski opuścił dziś stolicę, a pułk konny Talavera niezwłocznie za nim się uda; oba przeznaczone są na wyprawę przeciw marokanom.

— *New-Jork* 7 *Czerwca.* —

Wkrótkim czasie, od dnia 1 do 12 b. m. przybyło do New Jorku 8247 wychodźców na 45 okrętach z różnych portów Anglii i Irlan-

dyi, oraz z Hawru, Antwerpii, Hamburga i Bremen. Ta ogromna massa wychodźców składa się prawie z samych niemców i irlandczyków.

Rozmaitości.

Przyczyna teraźniejszego stanu powietrza. Professor Grüthuissen w München udzielił pod d. 11 b. m. następujące uwagi względem stanu powietrza na początku czerwca: „Od upłynionych trzech ostatnich miesięcy, nie wiele zaszło ważnych zmian na powierzchni słońca, które zawsze na ziemi stósownie uczuć się dały, i bieg zwyczajnego w roku powietrza zmieniały, Dla tegoto dotychczasowa nadzwyczajna urodzajność któréj i teraźniejszy mokry czas nie może zniweczyć, gdy istniejąca obecnie bardzo wielka plama na słońcu, która go zrządziła, zniknie powiększéj części na zachodnim brzegu słońca w dniu 25 b. m., a tem samem przestanie swój wpływ wywierać. Jestto największa plama, jaka od wielu lat dała się widzieć, i jéj wielki wpływ musi w różnych naturalnych klimatach w bardzo rozmaity sposób się wywierać: w jednem miejscu deszcze, które przez napełnienie powietrza wilgocią oziębiły atmosferę, w innych miejscach parne powietrze przy pojedynczych pięknych dniach przeplatanych burzami i niepogodami. Ale z tych wszystkich niestałości, które się wmięszały do zwyczajnego biegu roku, objawia się ta pewność, że zjawianie się wielkich plam na słońcu, meteorologiczny chemizm naszéj atmosfery wprawia w nieporządek, i burz i gradów, deszczów ulewnych, powodzi i wszelkich innych szkodliwych wypadków są przyczyną. Z tem wszystkiem twierdzić jednak nie można, aby zupełna niezmienność na Powierzchni słońca była pożądaną.

Dochód autorów dramatycznych za granicą. W Anglii nie ma prawem wyznaczonych nadgród dla autorów dramatycznych. Londyński teatr Coventgarde płaci 100 fun. st. (4,000 złp.) przy trzeciem, 100 przy szóstem, 100 przy dziewiątem i 100 przy czterdziestem przedstawieniu jakiéj sztuki; najwyższa nagroda, jaką dotąd otrzymał poeta, wynosiła 900 f. st. (36,000 złp.) W operach kompozytor nic nie otrzymuje za partyturę, tylko poeta za libretto. Jednemu tylko Weberowi zapłacono 500 f. st. za *Oberona*. Drugi teatr londyński Drurylane płaci za każde przedstawienie do dziewiątego włącznie po 33 f. st., a po dwudziestem 100 f. st. otrzymuje jeszcze autor. Mniejsze teatra płacą rozmaicie. We Francyi oddawna najlepiéj wynagradzają autorów i oddawna istnieją tam prawne przepisy, wyznaczające nagrodę poecie. Już trupa Moliera płaciła Kornelowi po 2000 fran. za sztukę. Teraz zas każdy teatr winien oddawać pewną oznaczoną część dochodu (*tantième*) tylko teatr wielkiéj opery i *comédie francaise* w Paryżu płacą stale do 500 fr. za każdą reprezentacyę do dwudziestéj włącznie, od téj zaś autor otrzymuje za każde przedstawienie po 300 fr. Wyrachowano, że w Paryżu autorowie dramatyczni pobierają roczuie tantiemy 800,000 fr., a na prowincyi 200,000 razem więc w całéj Francyi około 1,000,000 fr. Z list urzędowych pokazuje się naprzykład, że Delavigne otrzymał za *Szkołę starców* po 149 przedstawieniach 36,822 fr., Scribe za *Szklankę wody* po 116 przedstawieniach 24609 fr., Wiktor Hugo za *Hernaniego* po 72 przedstawieniach 14,075 fr. Do tego dodać należy nadgrody otrzymywane od prowincyonalnych teatrów. Wyrachowano, że Delavigne za *Szkołę starców* otrzymał w ten sposób przeszło 60,000 fr. Nawet autorowie librettów do oper podobnie wielkie zapłaty otrzymują, i tak Scribe za libretto do *Roberta diabła*, po 250 przedstawieniach otrzymał przeszło 100,000 fr.

Jenerał Avitabile. Niedawno temu przybył do Neapolu człowiek, który najdziwniejszych doznał losów. — W roku 1810 przyprowadzono go do Neapolu jako rekruta i oddano do artyleryi. Po kilku latach postąpił on na sierżanta; gdy jednak w armii neapolitańskiéj zaszły zmiany, a on miał być przydzielonym do innéj broni, nie podobało mu się to i opuścił Europę. Zrazu chciał się udać do Egiptu; lecz w drodze został burzą zagnany na wybrzeża afrykańskie, do Bony, gdzie spotkał pewnego zegarmistrza z Francyi, który mu poradził, aby poszedł do Persyi. Nasz wychodźca usłuchał rady i udał się w roku 1818 do pomienionego kraju. Teraz powrócił do Europy i przywiózł z sobą kosztowne dary: dla królowéj francuzów, dla królowéj Anglii, dla króla i królowéj Neapolu, za co został obdarzony orderem (już siódmym) i tabakierą wartości 40,000 złp. Oprócz tego posiada on w swoim pularesie 10 milionów franków i podobne inne drobnostki. Ubogi sierżant jest teraz bogatym jenerałem Avitabile, którego imię (jako jednego z jenerałów Rundżit-Singa) było tyle razy wspominane w Europie. W téj chwili znajduje się on w swojem rodzinnem mieście, otoczony od dwudziestu synowców, którzy będąc jeszcze po części lub całkiem wieśniakami, przysłuchują się z zadziwieniem opowiadaniom stryja. Szkoda tylko, że im opowiada je w języku, który nieco zamięszanie babilońskiéj wieży przypomina, gdyż ani Persya, ani Indya nie były stósownem miejscem, gdzieby Avitabile mógł był swój ojczysty język wykształcić.

— Teraźniejszy cesarz marokański Mulej Abder-Rahmann, tytułuje się zastępcą Boskim na ziemi, rządcą wiernych, panem mistrzów, a razem głową kościoła. Żaden Mufti albo Ulem nie miesza się do jego rządów; nie ma ministrów i sam ułatwia wszelkie sprawy. Ma 8,000 żon, 825 synów i 342 córek; jest wesoły i bywa w bardzo dobrym humorze, gdyż przez całe życie tylko 20,000 ludzi własną ręką na tamten świat wyexpedyował.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Lipca.

Slaski Adam ob., Bernacik Leopold, Grohmann Anastazya, Bobińska Katarzyna, Kubiczek Jakób ob., Siecińska Tekla, z Polski; — Lechmann Karol ob., Stowowski Jan, z Galicyi; — Müller Karol, Aue Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Schöfler Jan ob., Górski ob., Goliczyn Natalia xiężna, Stokow Alexandra, Rewwi Helena, Wilgoszewska Karolina, Florkiewicz Barbara ob., do Polski; — Huhn, Jasiński, Hartmann, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie, w domu Władz sądowych na Audyencyi publiczněj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia ośmnastego Lipca tysiąc ośmset czterdziestego czwartego roku.

Wydział II.

Obecni:
Brzeziński Sędzia Prezydujący.
Sokalski } Sędziowie
Lorentski }
Librowski Pisarz.
(podpisano) *Brzeziński. Librowski.*

W sprawie o uznanie niestawiennictwa wierzycielów, upadłego handlu star. Samuela Müntzer, i niezaprodukowania przed Syndykami dowodów należytości, dla sprawdzenia onychże. Po wysłuchaniu relacyi sędziego, Trybunał przekonawszy się z relacyi sędziego kommissarza upadłości, iż przepisowi art. 66 Kod. handl. księgi III. zadosyć się stało, albowiem wszyscy wierzyciele przez pisma publiczne wezwanymi zostali do stawienia się przed Syndykami w terminie dni 40; a mimo tego jak rapport przez Syndyków tymczasowych, w myśl art. 74 Kod. handl. księgi III. złożony, okazuje, Wierzyciele upadłego handlu star. Samuela Müntzera następni, jakoto: Szachna Landau i Markus Fink z Krakowa, Natan Berens z Hamburga, Izydor Löwy z Berlina, S. Fridlender z Berlina, Scholle Heinrichsen et comp. z Lipska, B. Wolff z Berlina, Kessler z Lipska, Adolf Itzig et comp. z Berlina, Gotschalk z Berlina, Chan z Gallen. Fink z Gera, Widikind z Berlina, Schildknecht z Berlina, Henryk Schopper i Christian Schopper z Zalenrode, Rothstein z Hamburga, Scheurer et Gross z Thau, J. M. W. Majer z Berlina, Guttmann z Berlina, Löwy z Wrocławia, Bernard Jacobi z Lipska, Wimmbemer z Berlina, May z Sebnitz, J. L. Wolff z Merann, Hempel z Gera, Wolf Majer z Lipska, von Vesten z Krefeld, Weber z Gera i Henchel z Sebnitz— nie zgłosili się w powyższym terminie, wezwaniem Komissarza upadłości dd. 17 Maja r. b. oznaczonym, i dowodów pretensyj swoich sprawdzenia nie podali; zważywszy, że w takim położeniu rzeczy, Kodex handlowy obowiązujący w art. 75 ks. III. dozwalając zakreślić nowy termin do produkcyi, w art. 77 t. k. postanawia rygor, uznania za upadających w prawie i wyłączeniu od przypadać mogącéj części z działu massy, tych, którzyby w oznaczonym powtórnie terminie stawić się omieszkali; przeto: Trybunał, orzekając dwumiesięczny przeciąg czasu do stawienia się powyższych wierzycieli przed Syndykami, (bądź osobiście, bądź przez pełnomocników,) którzy dotąd dowodu pretensyj swych nie mają sprawdzonych i przyznanych, pod rygorem powyż przywiedzionym, z art. 77 Kod. handl księgi III. zaleca ogłoszenie niniejszego wyroku pismami publicznemi krajowemi, co według art. 76 Kod. hand. księgi III. miejsce przypozwu zastąpić ma. —

Osądzono w I. Instancyi. (podpisano) *Brzeziński Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy &c. (podpisano) *Brzeziński Librowski.*

Zgodność niniejszego odpisu, z oryginalnym wyrokiem zaświadcza Pisarz Trybunału Rzeczypospolitéj Krakowskiéj *Librowski.*

(2r.)

Doniesienie prywatne.